

Krzysztof Urbański

Sytuacja komunistów w więzieniach województwa kieleckiego w latach 1918-1939

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 11, 39-55

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRZYSZTOF URBAŃSKI

SYTUACJA KOMUNISTÓW W WIĘZIENIACH WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO W LATACH 1918—1939

Internowanie, areszty, wysokie wyroki wydawane w majestacie prawa, brutalne śledztwa — to jedne z licznych metod zwalczania działalności komunistycznej w latach II Rzeczypospolitej. W roku 1929 pod pretekstem działalności komunistycznej zamknięto w więzieniach 2700 osób, w 1930 — 3775, w 1931—5300, w 1932 — 6987. O ile w 1927 r. wdrożono śledztwo przeciwko 5143 komunistom, to w 1932 już przeciwko 15 639¹. Przy tak masowych represjach nieobojętym problemem stawało się położenie prawne tych ludzi w warunkach więziennych.

Pierwsze, bo już 11 listopada 1918 r., pod administrację polską przeszły więzienia byłego Królestwa, 31 grudnia tegoż roku pod zarządem Ministerstwa Sprawiedliwości znalazły się więzienia byłego zaboru austriackiego. Więzienia i areszty na kresach wschodnich pozostawały aż do grudnia 1920 roku pod zarządem władz wojskowych. Więzienia Wielkopolski pod zarządem centralnym przeszły 13 listopada 1921 r., po nich zaś kolejno więzienia wileńskie i śląskie. Ogółem państwo polskie przejęło w latach 1918—1922 czterysta obiektów, wśród których były 33 więzienia duże i 262 areszty².

Przejęcie więzień pod administrację polską nie oznaczało bynajmniej całkowitej konsolidacji tej instytucji. W byłych dzielnicach pozostało wiele swoistych elementów, jak regulaminy, podległość władzom zwierzchnim, nadzór penitencjarny, swoisty stosunek do kategorii więźniów politycznych. Ta skomplikowana sytuacja zaważyła na fakcie, że ówczesne Ministerstwo Sprawiedliwości w pierwszym okresie skoncentrowało przede wszystkim uwagę na obszarach byłego Królestwa, traktując je jako poligon doświadczalny w zakresie prawodawstwa.

Podstawą prawną działalności więzień w centralnej Polsce, w tym także i na Kielecczyźnie, był dekret Naczelnika Państwa o organizacji więzień

¹ H. Rechowicz *Konsekwentna lewica*, Warszawa 1972, s. 126, 133, 134; L. Krzemień *Szkice polemiczne*, Warszawa 1974, s. 75. System represji został bliżej omówiony w artykule K. Urbańskiego *System represji wobec KPP w świetle praktyki woj. kieleckiego w latach 1918—1938*, „Z pola walki” 1976, nr 3 (75), s. 33—58.

² S. Car *Dziesięciolecie więziennictwa polskiego*, Warszawa 1929, s. 4.

z 8 lutego 1919 r. Na wzór rosyjskich „Generalnych Inspekcji Więziennych” utworzono pięć dyrekcji okręgowych: warszawską, lubelską, łódzką, siedlecką i kielecką³. Celem tych dyrekcji było regulowanie całości spraw związanych z prosperowaniem więzień, a więc: kompletowanie personelu administracyjnego, prowadzenie remontów, organizacja służby zdrowia, organizacja i rozwiązywanie problemów żywnościowych i opałowych.

W tym samym dniu co dekret ukazały się pierwsze przepisy regulujące życie tymczasowo aresztowanych i skazanych. Przepisy te zwano „regulaminem Skokowskiego”. Zgodnie z artykułem drugim więzienia i areszty służyć miały:

1. Do pomieszczenia osób zaaresztowanych podczas dochodzenia lub śledztwa (więźniów śledczych);
2. Do wykonywania sądowych kar pozbawienia wolności (więźniowie karni);
3. Do wszystkich innych zatrzymań przymusowych i aresztów przewidzianych w ustawach obowiązujących oraz dokonywanych na mocy rozporządzeń, na tych ustawach opartych⁴.

Każdy więzień zobowiązany był do przestrzegania zarządzeń administracji więziennej w zakresie porządku i dyscypliny. Za swoje zachowanie mógł być nagradzany lub karany dyscyplinarnie. Najwyższymi karami regulaminowymi były: pozbawienie pościeli na czas do jednego tygodnia, zamknięcie w samotności na okres sześciu tygodni oraz zaciemnienie celi przez dwa dni. Najwyższą nagrodą była możliwość wcześniejszego opuszczenia więzienia (po odbyciu tylko 2/3 kary).

Powyższe przepisy nic nie mówiły o problemie więźniów politycznych, traktując ich na równi z przestępcami kryminalnymi. Tak postawiona sprawa od razu musiała budzić sprzeciw społeczeństwa. Powszechnie wiadomym bowiem było, że w byłym imperium carskim, w odróżnieniu np. od Niemiec, uznawano istnienie więzienia ideowego, gwarantując mu nawet pewne przywileje, których nie mieli kryminalni. Nonsensem więc stawało się nieakceptowanie tego statusu w Polsce niepodległej. Zrozumiał to dość szybko minister sprawiedliwości B. Sobolewski, zalecając jak najszybsze opracowanie nowych przepisów regulujących i ten problem.

Tymczasem sprawy losu więźniów, losu bardzo ciężkiego, coraz częściej zaczęły trafiać na łamy prasy, a nawet znalazły się na forum Sejmu, budząc niepokój postępowej części społeczeństwa. Niepokój tym bardziej uzasadniony, iż do końca 1920 r., w oparciu o kodeksy karne i paragrafy przepisów wyjątkowych, pod zarzutem przestępstw pospolicznych i politycznych, w aresztach, więzieniach, obozach znalazło się około 20 tys. osób, w tym 5 tys. politycznych⁵. Co ciekawe, wielu z nich nie mogło skorzystać nawet z pierwszej w Polsce amnestii, wydanej z okazji otwarcia Sejmu, gdyż osadzenie nastąpiło w drodze administracyjnego internowania. W marcu roku 1920 poseł K. Pużak referował w Sejmie:

³ J. Zakrzewski *Pierwsze pięciolecie więziennictwa polskiego*, [w:] *Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego*, Warszawa 1929, s. 48.

⁴ Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości nr 4 z 4 III 1919 r., s. 70: „Dekret w sprawie tymczasowych przepisów więziennych z 8 II 1919 r.”. Dziennik Praw RP nr 152 z 8 II 1919, poz. 202.

⁵ „Robotnik” 1919, nr 348.

Więzienia, szczególnie na terytorium ziem wschodnich, przedstawiają się rozpaczliwie. Są wprost trupiarniami. Tyfus w nich panuje niepodzielnie⁶.

Problem starano się więc częściowo złagodzić, wydając okólnik zezwalający na dożywianie się więźniów z funduszy własnych⁷. Niestety, przy ogólnej biedzie społeczeństwa znaczenie tego okólnika było minimalne. W rezultacie z własnych funduszy utrzymywały się tylko jednostki. Typowym przykładem może być więzienie chęcińskie.

TABELA I. ILOŚĆ UTRZYMUJĄCYCH SIĘ Z FUNDUSZY WŁASNYCH W I PÓLROCZU 1921 ROKU NA TERENIE WIĘZIENIA CHĘCIŃSKIEGO⁸

Data	Ilość osób
1 stycznia	1
1 lutego	1
1 marca	brak
1 kwietnia	brak
1 maja	1
1 czerwca	1

Dalszym ustępstwem na rzecz więźniów było zezwolenie na dostarczanie do więzień przez rodziny całodziennego wyżywienia oraz zgoda na zakup z własnych funduszy, w kantynach więziennych, określonych produktów żywnościowych. Wprowadzono także system zezwalający na dostarczanie do więzienia określonej ilości żywności w paczkach. Każdy jednak produkt dostarczony za mury więzienia podlegał kontroli, która najczęściej polegała na pokrajaniu żywności w drobne kawałki, co znacznie ograniczało jej świeżość i możliwość przetrzymywania.

Z puli państwowej więźniowie zobowiązani byli otrzymywać jedzenie trzy razy dziennie, tj. śniadanie, obiad, kolację. Normę żywieniową określano w kaloriach, przyjmując jako stawkę najniższą 2 tysiące kalorii, dla pracujących — 3 tysiące i dla chorych — 4 tysiące⁹. Administracje więzień, idąc po linii najmniejszego oporu, dbały tylko o to, aby zgadzały się kalorie, pozostawiając zupełnie na marginesie problem smakowy potraw, co mimo głodu doprowadzało do niszczenia się znacznej ilości źle przyrządzonego jedzenia. Posłużymy się znów przykładem więzienia chęcińskiego. Zachowane jadłospisy z sierpnia roku 1919 dają najlepsze o tym wyobrażenie.

⁶ „Robotnik” 1920, nr 65.

⁷ Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości 1922, nr 5, s. 60, Okólnik nr 496/III w sprawie dożywiania więźniów.

⁸ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej WAP-Kielce), Więzienie Chęciny, Wykaz porcji i ilości produktów żywnościowych, sygn. 201; R. Deperasiński, K. Urbański *Więzienie chęcińskie w latach 1919—1927*, [w:] *VII wieków Chęciny*, Kielce 1976, s. 123—135.

⁹ Kalendarz (służby więziennej) 1928, Warszawa 1928, s. 89.

TABELA II ¹⁰

	Obiad	Kolacja
poniedziałek	groch, kartofle, mięso	kasza, kartofle
wtorek	kasza, kartofle, mięso	pęczak, kartofle
środa	kapusta, kartofle, mięso	kartofle, kasza
czwartek	kasza, kartofle, mięso	pęczak, kartofle
piątek	fasola, kapusta, mięso	kasza, kartofle
sobota	fasola, kapusta, mięso	kasza, kartofle

I tak przez całe miesiące. I niech kogoś nie zwiedzie to codzienne mięso, było go bowiem zaledwie 2 dkg. Nawet chorzy niewielkie mieli przywileje. Na Św. Krzyżu na 40 chorych wydawano dziennie 2 litry mleka.

Ponieważ minister B. Sobolewski, jak podkreślała to znawczyni problemu, Stefania Sempołowska, „... nie wyobrażał sobie, aby istniejące prawa wystarczyły”, przyspieszono pracę nad nowym regulaminem. Do pracy wciągnięto tak znanych prawników, jak Z. Hübner, K. Rudnicki, J. Zakrzewski czy L. Małyszewski. Mimo że pracę nadzorował sam minister, posuwała się wolno i nowe przepisy weszły w życie dopiero za jego następcy, Wacława Makowskiego. Od jego osoby zwano je popularnie przez całe dwudziestolecie „przepisami Makowskiego” ¹¹.

Są to przepisy o dużej doniosłości dla spraw związanych z wykonywaniem kary więzienia. Uznano w nich bowiem w sposób oficjalny istnienie więźniów politycznych i dano im określone przywileje, które w późniejszych latach starano się systematycznie ograniczać.

W „regulaminach Makowskiego”, które ukazały się 25 września 1922 r., możemy wyróżnić trzy podgrupy przepisów. Pierwsza dotyczyła praw i obowiązków tymczasowo aresztowanych, druga — skazanych prawomocnymi wyrokami za przestępstwa kryminalne, trzecia — skazanych na karę aresztu, twierdzy oraz pod zarzutem przestępstw przewidzianych w części II, III, artykułach 121, 124—132, części V, XV, XXIV, artykułach 534, 535, części XXVII kodeksu karnego z 1903 r. Część trzecia przepisów, ujęta w tzw. punkcie 29, zawierała dla więźniów osadzonych z pobudek ideowych szereg złagodneń i przywilejów. Jakże to były ulgi? Zgodnie z paragrafem 16 polityczni mogli chodzić we własnych ubraniach, korzystać z własnej pościeli i z częstszej korespondencji (1 list w tygodniu), mieć widzenie 1 raz w tygodniu (kryminalni 1 raz w miesiącu). Ponadto politycznym zezwalało na palenie tytoniu w celach i na spacerze, na rozmowy z więźniami innych cel podczas spaceru, na korzystanie z legalnych dzienników, broszur i książek. Zapewniono możliwość zakupywania produktów w kantinie i otrzymywania raz w tygodniu paczki z żywnością. Czas trwania widzeń

¹⁰ WAP-Kielce, Więzienie Chęciny, Sprawozdanie rachunkowe, sygn. 198. Jałospis za sierpień 1919 r.

¹¹ Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości 1922, nr 20, Tymczasowe przepisy dla więźniów na obszarze byłego zaboru rosyjskiego.

określono dla wszystkich więźniów w granicach 15—30 minut, z tym że polityczni mogli mieć widzenia bez siatki odgradzającej skazanego od odwiedzającego.

Był to regulamin niewątpliwie postępowy w stosunku do poprzedniego, mimo że obejmował on oskarżonych z artykułów: 108, 109, 118, a więc tych, „...pod które to paragrafy podciąga się działalność niepodległościowych organizacji mniejszościowych na kresach wschodnich, itd., itd.”¹²

Uznanie istnienia więźniów politycznych w Polsce spowodowało, że władze więzienne, acz niechętnie, musiały się zgodzić na istnienie w więzieniach tzw. komun więziennych. Wywodziły się one z tradycji więzień carskich i zrzeszały w swych szeregach wszystkich więźniów politycznych z danego więzienia. Celem komuny była obrona praw więźnia politycznego i właściwe organizowanie czasu w trakcie pobytu w murach więzienia¹³. Szczególny nacisk kładziono na podwyższanie wiedzy ogólnej i politycznej. W skład komun mogli wchodzić nie tylko działacze KPP, ale także działacze organizacji związkowych, młodzieżowych, osoby zatrzymane w czasie strajków i demonstracji. Od członków komuny wymagano bezwzględnego podporządkowania się zarządowi. Życiem komuny kierował wybierany starosta, który prowadził prace zarządu. Był to na ogół działacz doświadczony, sprawdzony, cieszący się dużym autorytetem. Komitety więzienne (zarządy) w zależności od potrzeb dzieliły się na sekcje: żywnościową, kulturalno-oświatową, łączności. Powołano też tzw. trójki spacerowe, które regulowały życie więźniów z różnych cel razem odbywających spacer¹⁴.

Oczywiście zarząd komuny, jak i cała jej działalność były zakonspirowane. Administracji był tylko znany starosta komuny, odbywający w razie potrzeby pertraktacje z naczelnikiem, oraz delegaci — reprezentujący więźniów poszczególnych cel w rozmowach z administracją więzienną.

System wspomnianych komun w więzieniach Kieleccyzny zaczął się kształtować na przełomie lat 1922/1923 i do roku 1925 objął wszystkie jednostki poza Św. Krzyżem. Wielkość komun była płynna. W początkowym okresie liczyły one 20—30 osób, by w roku 1925 po masowych aresztowaniach osiągnąć stan 80—100 członków¹⁵. Na Św. Krzyżu komuna ukształtowała się na początku 1923 r., lecz żywot jej był dość krótki, albowiem na skutek protestów społeczeństwa komunistów rozesłano do innych więzień. Większość z nich trafiła do Checin, Wronek oraz innych ciężkich więzień.

Przywileje dane politycznym zostały przyjęte nieprzychylnie przez administrację więzień. Dlatego już od roku 1924 rozpoczęła się kampania mająca na celu ich likwidację lub ograniczenie. Kampania ta nasiliła się od chwili, gdy dyrektorem Departamentu Karnego został F. Głowacki, człowiek o miernej wiedzy z zakresu spraw penitencjarnych, za to zdecydowany antykomunista.

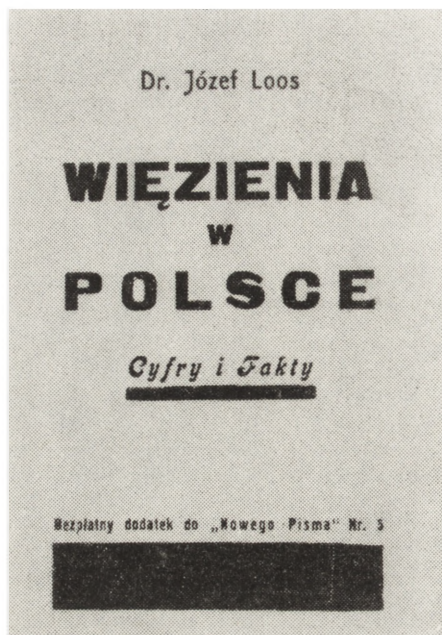
Nie mogąc jednak frontalnym atakiem przeprowadzić likwidacji „przepisów Makowskiego”, chwycono się metody ścisłego egzekwowania wszystkich wymienionych w regulaminie zakazów. Egzekwowano więc zakaz leżenia w łóżku w porze dziennej, zakaz głośnego mówienia i śpiewania, ograniczano dostawy

¹² S. Sempołowska *W więzieniach*, Warszawa 1960, s. 192.

¹³ A. Gabara *Wstęp*, [w:] *Korespondencje i notatki więźniów politycznych 1923—1939*, Warszawa 1964, s. 10.

¹⁴ *Ibidem*, *Regulamin więźniów politycznych*, s. 171—175.

¹⁵ Centralne Archiwum KC PZPR w Warszawie, Dział wspomnień i relacji. Teczka osobowa W. Domagalskiego, sygn. 1256.



Ryc. 1. Książka Józefa Lossa poświęcona losom więźniów politycznych w II Rzeczypospolitej

cieplej wody, zasłaniano okna koszami. Wszystko to wywoływało rozgoryczenie i protesty. W więzieniach Łodzi, Warszawy, Łucka, Kielc, Częstochowy, Sieradza rozpoczęły się głodówki, bunty, zbiorowe protesty; akcje rozszerzały się także na mniejsze jednostki¹⁶. W takiej sytuacji 11 lutego 1924 roku Sejm zmuszony był powołać specjalną komisję do zbadania stosunków panujących w więzieniach¹⁷. Komisja w czasie swej pracy zwiedziła 24 więzienia, przesłuchiwała 10 137 więźniów, w tym około 1000 politycznych. Między innymi jej przedstawiciele, z S. Thuguttem na czele, zwiedzili więzienie świętokrzyskie¹⁸.

Po dwóch latach komisja mogła stwierdzić, iż w czasie śledztw stosuje się nagminnie metodę bicia, a skargi na te fakty nie znajdują żadnego posłuchu, statystyka dotycząca ilości więźniów politycznych jest stale fałszowana oraz że „...w Departamencie Karnym istnieje cicha, głucha walka, mająca na celu zniesienie wszelkich różnic między więźniami politycznymi i kryminalnymi”¹⁹. W takiej sytuacji na polecenie Sejmu Ministerstwo Sprawiedliwości zmuszone było wydać szereg zarządzeń mających na celu uzdrowienie istniejącej sytuacji.

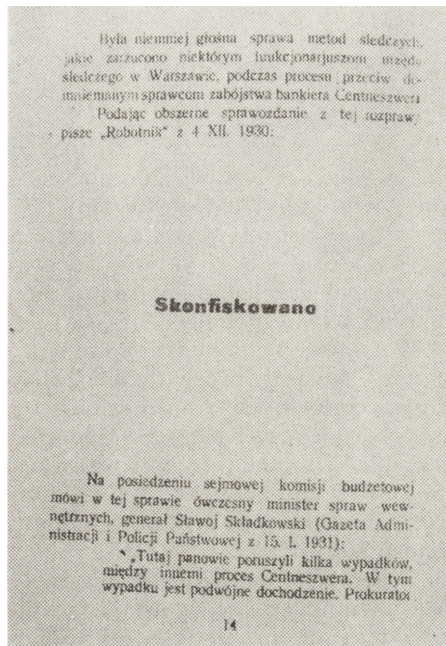
¹⁶ *Czy jest w Polsce biały terror*, Warszawa 1925, s. 111–112.

¹⁷ S. Michalski *Spoleczna i pedagogiczna działalność Stefanii Sempołowskiej*, Warszawa 1973, s. 316.

¹⁸ „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1926, nr 8, *Sprawozdanie komisji powołanej do zbadania stanu stosunków w więzieniach z czynności dokonanych w 1924 i 1925 roku*.

¹⁹ *Więzienia polskie w świetle dyskusji sejmowej*, Warszawa 1926, s. 23.

Ryc. 2. Przykład skonfiskowania niewygodnego tekstu w książce J. Lossa



20 kwietnia 1926 r. ukazało się rozporządzenie o zaspokajaniu potrzeb religijnych i działalności oświatowej, szkolnej i pozaszkolnej w więzieniach. Zobowiązywało ono naczelników do tworzenia przy więzieniach szkół oraz zmuszało osoby nie mające 40 lat do ukończenia szkoły podstawowej. Ponadto zalecało prowadzenie zajęć pozalekcyjnych, prelekcji i odczytów, wyraźnie zastrzegając, że „Odczyty i pogadanki na tematy polityczne... są zabronione”²⁰. Na podstawie tego rozporządzenia powołano m. in. szkoły w więzieniu kieleckim, sandomierskim, radomskim. Przeprowadzone jednak wizytacje wykazały, że naukę prowadzono pobieżnie, nieregularnie, z bardzo miernymi efektami. We wszystkich więzieniach odczuwało się brak podręczników, zeszytów i książek. Jakie były efekty tej akcji w skali kraju, niech świadczy fakt, iż w roku 1928 na 366 istniejących więzień szkoły działały zaledwie w 65²¹.

Więźniowie posiadali także prawo korzystania z bibliotek więziennych, które zaczęto tworzyć na szerszą skalę dopiero po 1926 roku. Jak wykazała kontrola w 1928 r., księgozbiory odnotowano w 152 więzieniach, z tym że zasób ich nie przekroczył łącznie 80 tys. tomów.

Swoje biblioteki prowadziły także komuny. Największym zbiorem, przekraczającym tysiąc woluminów, mogło się poszczycić więzienie radomskie. Rozpaczliwy brak książek odczuwało się w więzieniu checińskim, gdzie naczelnik

²⁰ Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości 1926, nr 9, Rozporządzenie nr 10 Ministra Sprawiedliwości z 20 IV 1926 o zaspokajaniu potrzeb religijnych więźniów i działalności oświatowej, szkolnej i pozaszkolnej, s. 131.

²¹ Jak pisał „Robotnik” 1927, nr 83, w roku 1927 na 28 tysięcy więźniów pobierało nauk 4 tysiące.

K. Bortkiewicz pod różnymi pozorami ograniczał dostarczanie broszur, książek i gazet²².

Po 1925 roku rozwinął się w więzieniach system warsztatów. Prawie we wszystkich jednostkach powstały takie warsztaty, jak stolarskie, szewskie, krawieckie, kowalskie; niektóre więzienia prowadziły małe gospodarstwa rolne. Próbowano w nich zatrudniać oprócz więźniów kryminalnych także politycznych. Ci jednak stanowczo odmawiali, pragnąc czas przeznaczyć przede wszystkim na naukę. Władze więzienne jednak chętniej w warsztatach widziałyby komunistów, a nie więźniów kryminalnych. Dlaczego? „...więźniowie w warsztatach czują się zwykłymi robotnikami, zapominają o swej niedoli”. Cały szkopuł polegał jednak na tym, że osadzeni komuniści wcale nie chcieli zapomnieć o swej niedoli.

W połowie lat dwudziestych wprowadzono, m. in. celem rozbicia zwartych komun, zwyczaj przewożenia politycznych z prawomocnymi wyrokami do więzień oddalonych o setki kilometrów od miejsca zamieszkania. Skazani przez sądy okręgowe w Kielcach i Radomiu zaczęli trafiać do Wronek, Tarnowa, Baranowicz, Lublina, zaś w więzieniach Kielecczyny znaleźli się skazani przetransportowani z Lucka, Wilna czy Lwowa. Przez pięć więzień Kielecczyny (Św. Krzyż, Kielce, Radom, Sandomierz, Chęciny) przeszło w ramach tej akcji 102 działacze KPZB i KPZU.

„Przepisy Makowskiego” dotyczyły tylko terenów byłego zaboru rosyjskiego, pozostawiając szereg swoistych regulaminów i zarządzeń w więzieniach Galicji i w Poznańskim. Dlatego od 1924 r. prowadzi się prace nad unifikacją tych przepisów. Pełnej unifikacji dokonano jednak dopiero w latach 1928—1931. Sprawa nie była prosta, o czym może świadczyć fakt, że pierwszy projekt przedstawiony przez Ministerstwo Sprawiedliwości w roku 1925 został przez Sejm odrzucony. Prace trwały więc dalej. Jednak po przewrocie majowym zaczęły przeważać tendencje zmierzające do ograniczenia swobód politycznym, tendencje tym razem już oficjalnie popierane przez rząd.

Dnia 7 marca 1928 r. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocy ustawy o nowej organizacji więziennictwa, uchwalające wszystkie dotychczasowe przepisy²³. Rozporządzenie dzieliło więzienia na trzy kategorie, zależnie od tego, jakie wysokie wyroki mogło wykonywać, określało kompetencje służby więziennej oraz zasady nadzoru penitencjarnego. Uzupełnieniem tegoż rozporządzenia były dwa okólniki określające wielkość więzień i dzielące je na 3 klasy, w zależności od tego, ile mogą pomieścić osadzonych.

I tak np. więzienie świętokrzyskie zaliczone zostało do klasy pierwszej, a więc mogącej pomieścić ponad 450 więźniów. Służyć ono miało do egzekwowania kar cięższego więzienia i więzienia przy wysokości kary ponad 3 lata.

W drugiej grupie znalazły się m. in. więzienia w Kielcach, Radomiu i Sandomierzu, które egzekwowały kary ciężkiego więzienia, więzienia, aresztu w wymiarze do trzech lat.

W trzeciej grupie znalazły się więzienia grodzkie, przeznaczone do egzekwowania kar więzienia ciężkiego, więzienia i aresztu względem osób skazanych

²² *Więzienia polskie...*, op. cit., s. 35 (wypowiedź posła A. Isnera na 277 posiedzeniu Sejmu); Muzeum Historii Polskiego Ruchu Robotniczego w Warszawie (dalej MHPRR), List Michała Kukielki do Stanisława Łańcuckiego, sygn. 4015.

²³ Dziennik Urzędowy RP 1928 nr 29, poz. 272.

na kary do jednego roku. Tu znalazły się m. in. więzienia w Pińczowie, Miechowie, Opocznie, Końskich.

W osobnych paragrafach zalecono, aby więzienia II i III klasy miały specjalnie wydzielone oddziały dla tymczasowo aresztowanych, skazanych na karę twierdzy, matek z dziećmi, młodocianych.

Interesujący nas problem więźniów politycznych został zupełnie przemilczany, co oznaczało zrównanie politycznych w prawach i obowiązkach z kryminalnymi. Sprawa jednak nie wydawała się ostatecznie zamknięta, albowiem nie ukazały się zapowiadane nowe regulaminy więzienne. Toteż lata 1928—1931 należy uznać z obu stron za lata wyczekiwania. Sprawę ostatecznie rozstrzygnęło rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 20 czerwca 1931 roku²⁴, wprowadzające nowy regulamin wykonywania kary, który „...znosił wszystkie dotychczasowe prawa i przywileje więźniów politycznych, deptał wszelkie odruchy swobody i godności ludzkiej”²⁵. Więźniów politycznych zaczęto traktować na równi z kryminalnymi, zlikwidowano komuny i wspólnotę żywieniową, wprowadzono przymusowe strzyżenie głowy skazanym prawomocnymi wyrokami, zaczęto przebierać politycznych w więzienne ubrania, wprowadzono obowiązek robót gospodarczych, meldowania się w postawie „na baczość”, ograniczono czas widzeń i spacerów, zmniejszono częstotliwość korespondencji.

Celem regulaminu, jak zauważył J. Bogusławski, było:

1. Rozbicie wspólnoty życia więziennego [...]
2. Pozbawienie więźniów możliwości [...] wspólnych wystąpień [...]
3. Zaostrzenie izolacji od mas pracujących [...]
4. Pozbawienie możliwości pracy umysłowej poprzez: likwidację bibliotek komuny, ograniczenie materiałów piśmiennych, wprowadzenie przymusu pracy w warsztatach.
5. Pozbawienie godności rewolucjonisty poprzez przymusowe meldowanie się, strzyżenie głów [...]
6. Stopniowe, systematyczne niszczenie sił fizycznych więźniów poprzez pozbawienie praw dzielenia się żywnością, ograniczenie pomocy z zewnątrz²⁶.

Odpowiedzią komun były masowe głodówki, protesty, bunty i tzw. akcje przeplatane, które łączyły wszystkie te elementy razem. W akcji tej wyróżnili się m. in. więźniowie Kielc, Radomia i Sandomierza²⁷.

Dwa następne akty prawne w sprawie więziennictwa, tj. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 3 sierpnia 1937 r. oraz z 26 lipca 1939 r., nic już nie zmieniły w losach więźniów politycznych. Tyle tylko, że nawiązując do „pozytywnych” dla rządu rezultatów Berezy w artykule 15 rozdziału III ostatniego rozporządzenia stwierdzono, iż:

Wykonanie kary więzienia i aresztu oraz tymczasowego aresztowania może być zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości przekazane instytucjom, dającym rękojmię

²⁴ Dziennik Urzędowy RP 1931 nr 71, poz. 555.

²⁵ F. Świetlikowa *Więźniowie polityczni Mokotowa*, „Z pola walki” 1972, nr 2, s. 274.

²⁶ J. Bogusławski *Dwanaście tysięcy. Położenie więźniów politycznych w Polsce*, Kraków 1934, s. 8.

²⁷ Głodówki przeszły także przez Mokotów, Przemyśl, Drohobycz, Koronowo.

należytego spełnienia zadań związanych z wykonaniem kary i tymczasowego aresztu²⁸.

Była to jawna aluzja do obozu w Berezie i sugestia stworzenia obozów, gdzie miały obowiązywać regulaminy więzienne, ale gdzie ich egzekutorem miała być nie straż więzienna, lecz policja, do której metod miano więcej zaufania. Praktycznym rezultatem tych poczynań było wyznaczenie miejsc na te obozy; na liście znalazły się m. in. Janów w pow. jędrzejowskim, Nietulisko w pow. opatowskim i Podzamcze Chęcińskie w pow. kieleckim²⁹.

Jak już zaznaczyłem, pod zarząd Ministerstwa Sprawiedliwości jako pierwsze przeszły więzienia byłej Kongresówki, w tym 5 dużych więzień na Kielecczyźnie: chęcińskie dla 300 osób, kieleckie — 366 osób, radomskie — 300 osób, sandomierskie — 351 osób, świętokrzyskie — 490 osób.

Początkowo wszędzie odczuwało się skutki wojny i rabunkowej gospodarki okupanta. Sprzęt był zdemolowany, brakowało zapasów lekarstw i żywności, przez wiele lat nie było łóżek, tak że w roku 1926 więźniowie na Św. Krzyżu i w Sandomierzu spali tylko na lichych siennikach kładzionych bezpośrednio na podłogę³⁰. Personel, którym obsadzono jednostki, nie znał specyfiki służby i opierał wszystko na drylu wojskowym. Więzienia mieściły się w budynkach nie dostosowanych do odbywania kary — żadne nie posiadało światła, kanalizacji, centralnego ogrzewania. Wszystkie — wykonane z łamanego wapiennego kamienia, trzymającego wilgoć — sprzyjały powstawaniu chorób, w szczególności reumatyzmu. Zakup żywności w systemie przetargów powodował nadużycia i okradanie więźniów z zagwarantowanych 2 tys. kalorii³¹. Ujawniło się to z całą ostrością po roku 1921, gdy uległa likwidacji, wraz z innymi, Kielecka Okręgowa Dyrekcja Więzienna i zabrakło żelaznej ręki dyrektora S. Śledziewskiego.

Narastająca przestępczość i ciągle ściganie setek ludzi za sprawy polityczne powodowało w więzieniach przeludnienie. Szczególnie krytyczna sytuacja wystąpiła w więzieniach Kielecczyzny w roku 1920, gdy na skutek działań wojennych przetransportowano tu setki więźniów z terenów objętych frontem. Więzienie chęcińskie, mogące pomieścić 300 osób, musiało przyjąć 456 więźniów, z tego 10⁰/₀ poważnie chorych.

Działacze rewolucyjni z terenu województwa kieleckiego trafili do wymienionych więzień już w pierwszym miesiącu niepodległości. 20 listopada 1918 r. do cel więzienia sandomierskiego dostarczono 12 działaczy zatrzymanych na terenie tzw. Republiki Tarnobrzskiej. W grudniu tegoż roku za kraty pińczowskiego więzienia trafił Jan Lisowski, jeden z twórców tzw. Republiki Pińczowskiej. W lutym 1919 r. do więzienia w Radomiu dostarczono dowódcę Czerwonej Gwardii z tego miasta, Piotra Jasińskiego. 17 marca dowództwo DOKW w Kielcach osadziło na zamku 10 osób pod zarzutem przynależności do „...partii komunistyczno-bolszewickiej”. 12 kwietnia tegoż roku żandarmeria opatowska

²⁸ Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości 1939, nr 68, poz. 457.

²⁹ Archiwum KW PZPR w Kielcach, Akta Sądu Okręgowego, sygn. 58/28, k. 1—2.

³⁰ MHPRR, List Władysława Westwalewicza z 22 października 1925 r., sygn. 4257.

³¹ *Czy jest w Polsce...*, op. cit., s. 100.

zatrzymała znanego organizatora strajków rolnych, Jana Siewkę. 15 czerwca 1919 r. w kieleckim więzieniu znalazły się pierwsze osoby oskarżone o masowy kolportaż bibuły komunistycznej. Rok 1919 zakończył się w Kielcach pierwszym procesem komunistycznym. Na ławie oskarżonych, na zasadzie artykułu 129 kk, zasiedli Stanisław Janiszewski i Stanisław Wydymus. W wyniku procesu pierwszy został skazany na 3 lata więzienia, drugiego z braku dowodów musiano uniewinnić³².

Od tego czasu więźniowie polityczni w celach więzień Kielecczyny staną się rzeczą codzienną, z tym że ilość ich będzie stale narastać. O ile w roku 1919 pod zarzutem działalności komunistycznej wszczęto śledztwo i zastosowano przymusowy areszt względem 54 osób, to w 1920 już przeciwko 74, a w roku 1925 przeciw 179. W roku 1932 cyfra ta sięgnęła 262 osób. Oczywiście liczby zatrzymanych i poddanych wstępnym badaniom były trzykrotnie wyższe. Np. masowe areszty w Radomiu w 1925 r. objęły około 200 osób. Większość z nich trzeba było zwolnić po 48 godzinach z braku dowodów³³. Ludzie zatrzymani przebywali w śledztwie od kilku dni do kilku miesięcy. Przeciętny okres śledztwa na terenach województwa kieleckiego trwał od 3 do 6 miesięcy, ale zdarzało się, że śledztwo ciągnęło się i ponad dwa lata.

W roku 1923 po raz pierwszy komuniści trafili na Św. Krzyż. Osadzono ich w takich warunkach, iż poseł komunistyczny S. Łańcucki poczuł się zobowiązany złożyć w tej sprawie interpelację poselską. „...ulożono ich razem [...] w zimnej celi, nie dano łóżek, zmuszono spać na wilgotnej podłodze”³⁴. Poseł Thugutt po zapoznaniu się z warunkami tam panującymi orzekł: „uważam, że więzienie świętokrzyskie jest czymś niedopuszczalnym w Polsce”. Dnia 8 marca tegoż roku posłowie S. Łańcucki i S. Królikowski złożyli interpelacje w sprawie przesładowania politycznych w więzieniu radomskim³⁵. Ale przesładowania niewielki miały w efekcie skutek. Właśnie w więzieniu radomskim, po raz pierwszy w dziejach więzień na Kielecczynie, osadzeni komuniści organizowali obchody Święta Pracy. Główny ich inicjator, starosta komuny Julian Rossa, trafił za to dyscyplinarnie na Św. Krzyż³⁶. Z tych samych represyjnych względów przetransportowano do więzienia checińskiego T. Centkowskiego, G. Münnicha, St. Skrzynieckiego, a do Radomia z Warszawy i Łodzi przenieśli pod koniec 1923 r. grupę 10 komunistów.

³² „Gazeta Kielecka” 1919, nr 215.

³³ Masowe aresztowania były metodą mającą zastraszyć ludzi, wiązały się bowiem z brutalnym śledztwem. Zatrzymywano zawsze większy krąg ludzi, zwalnając potem tych, którym nic nie można było udowodnić. Dla przykładu: 5 marca 1929 zatrzymano w Skarżysku 6 osób, z tego oskarżono 1; 28 kwietnia 1930 zatrzymano w Ostrowcu 28 osób, oskarżono 14; w 1932 roku na terenie KD Tarłów aresztowano 100 osób, oskarżono 32; w styczniu 1933 roku zatrzymano w Radomiu 20 osób, oskarżono 6.

³⁴ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Akta Kancelarii Rady Ministrów, sygn. 2722, Interpelacja posła Stanisława Łańcuckiego i innych do Pana Ministra Sprawiedliwości w sprawie barbarzyńskiego traktowania więźniów w więzieniu Świętokrzyskim w ziemi kieleckiej (pisana 26 I 1923, złożona 5 II 1923).

³⁵ Ibidem, sygn. 9386.

³⁶ *Czy jest w Polsce...*, op. cit., s. 65.

Drugim ciężkim więzieniem obok świętokrzyskiego było więzienie chęcińskie, istniejące od roku 1927 i rozwiązane na skutek protestów społeczeństwa, jako nieprzydatne do egzekwowania kary.

Karne więzienie w Chęcinach leży zupełnie na uboczu, wobec czego administracja czuje się zupełnie samowolna i pewna siebie. Pan naczelnik czuje się zupełnie jak na własnym folwarku ³⁷.

Stosunki między administracją a więźniami zaostrzyły się gwałtownie pod koniec roku 1925, kiedy stanowisko naczelnika objął Konstanty Borkiewicz, zagorzały wróg komunizmu, który za swój życiowy cel obrał sobie dokuczanie politycznym. Komuniści więzienia radomskiego, gdzie wcześniej pełnił służbę, taką wystawili mu opinię:

...gdy na czele administracji stoi jakiś wyjątkowy łajdak, życie więźnia politycznego, nie bacząc na to, że ma jakieś „rzekomo” zagwarantowane przywileje, staje się pasmem zniewag, szykan itd. Mamy, niestety, szczęście posiadania wyjątkowego pod tym względem osobnika ³⁸.

Mimo nagminnego łamania „przepisów Makowskiego” przez administrację więzienną komuniści nie ustępowali. W roku 1926 pisano spoza murów Chęcin:

...życie w naszej komunie płynie wartkim potokiem [...] Nie tracimy ducha ani nadziei, bo wiemy, że na wolności nasi bracia dalej walczą o wyzwolenie klasy robotniczej ³⁹.

Ciągle aresztowania działaczy politycznych powodowały rozrost komun, które umiały się przeciwstawić administracji. W końcu 1925 r. komuna chęcińska liczyła 34 osoby, w rok później stan jej wzrósł do 48 osób. W tymże roku komuna radomska osiągnęła liczbę 100 osób, kielecka około 60. Na czele komun stanęli tacy wypróbowani organizatorzy i działacze, jak Julian Rossa, Władysław Domagalski, Antoni Grygierczyk, Władysław Kaczmarski, Aleksander Zawadzki, Franciszek Józwiak, Kazimierz Gałka.

Stałe szykany zmuszały więźniów do podjęcia działań obronnych. Metodami walki były: masowe protesty, ignorowanie poleceń, głodówki, buny ⁴⁰. Do pierwszej masowej głodówki doszło w więzieniu kieleckim w listopadzie 1919 roku ⁴¹. Był to protest przeciwko brakowi opału, sienników, łóżek. Na podobnym tle doszło do dużej głodówki w maju 1923 r. na terenie więzienia radomskiego. W marcu roku 1924 założyli głodówkę więźniowie w Końskich, w Łwietniu następnego roku więźniowie Sandomierza przeprowadzili trzydniową akcję

³⁷ „Więzień Polityczny” 1925, nr 5—6.

³⁸ „Więzień Polityczny” 1925, nr 3—4.

³⁹ „Więzień Polityczny” 1926, nr 2.

⁴⁰ Zob. *Okólnik w sprawie taktyki więziennej*, [w:] *Korespondencje i rotatki...*, op. cit., s. 188—190.

⁴¹ „Robotnik” 1919, nr 381.

przeciw nagłym rewizjom w porze nocnej⁴². Ogółem w latach 1918—1927 więźniowie na Kielecczyźnie przeprowadzili 74 różne akcje.

7 marca 1928 r. prawa więźniów politycznych zostały cofnięte. Jako pierwsi przeciwko tej decyzji zaprotestowali więźniowie Kielc i Sandomierza. Akcje nawiązały się po wprowadzeniu nowego regulaminu, gdy stało się oczywiste, że burżuazyjny rząd nie chce respektować istniejących dotąd przywilejów względem politycznych. Oto jak dla przykładu wyglądał rok 1933 w więzieniu kieleckim:

TABELA III. AKCJE WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH NA TERENIE
WIĘZIENIA KIELECKIEGO STYCZEŃ—GRUDZIEŃ 1933 ROKU

Data	Przyczyny i przebieg akcji
9 stycznia	Protest kobiet komunistek przeciwko ograniczaniu czasu spaceru
17 stycznia	Protesty przeciwko próbie rozsadzania komunistów pomiędzy więźniów kryminalnych
15 lutego	Protest przeciwko zabieraniu materiałów piśmiennych
17 lutego	Protest przeciwko nieuznaniu delegatów cel
18 lutego	Protest przeciwko nowemu regulaminowi
12 marca	Protestacyjne zejście ze spaceru przeciwko zwracaniu się do więźniów przez „ty”
12 kwietnia	Odmowa stania podczas apelu w postawie „na baczność”
18 kwietnia	Protest kobiet przeciw zwracaniu się przez „ty”
9 maja	Więźniowie z cel 33 i 42 złożyli raport w czasie apelu w postawie swobodnej
10 czerwca	Protesty przeciw karom
17 lipca	Komunistki odmówiły składania raportu w postawie „na baczność”
20 listopada	Oddziały męskie odmówiły składania raportu
13 grudnia	Protesty na oddziale kobiecym i oddziałach męskich przeciwko wprowadzaniu nowego regulaminu

Podobnie jak w Kielcach było w Radomiu i Sandomierzu. Mimo nacisku trwał opór, tym bardziej skuteczny, że w związku z narastaniem represji ilość członków komun nie malała, lecz rosła. W listopadzie 1931 roku komuna kielecka liczyła 60 osób, a dokładnie rok później 110. W Sandomierzu w kwietniu 1932 roku stan komuny sięgał 121 osób, w latach 1933—1935 przeciętnie 80—100 osób. To sprawiło, że komunista Jan Kula mógł po latach stwierdzić: „Rok 1932 i 1933 był jeszcze możliwy do odsiadania”⁴³.

Koniec 1933 roku i początek 1934 zaznaczył się wzmożonymi szykanami i prześladowaniami. Z Sandomierza pisano: „Żyjemy tu marnie [...] jeść nie ma co [...] spacer zamiast 2 godzin mamy tylko 1/2 godziny”. W takiej sytuacji

⁴² Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu, Więzienie Sandomierz, Akta dotyczące cenzurowania listów, sygn. 2736, k. 127.

⁴³ AKW PZPR w Kielcach, Wspomnienia Jana Kukli, sygn. 116.

Komitet Miejski Czerwonej Pomocy w Ostrowcu poczuł się w obowiązku wydać odezwę wzywającą do niesienia więźniom sandomierskim pomocy:

Towarzysze! Wzywamy was do protestu przeciw gwałceniu praw więźniów antyfaszystowskich w Polsce. Administracja więzienia sandomierskiego w barbarzyński sposób znęca się nad więźniami antyfaszystowskimi [...] kilku naszych towarzyszy w szpitalu!

Szok przeżyła komuna radomska w lutym 1934 roku, kiedy to pod pozorem epidemii tyfusu komunistom zaczęto ścinać włosy do gołej skóry⁴⁴. Kilka osób się załamało, lecz szybko sytuację opanowano. Podobną akcją przeprowadziły władze więzienne na terenie Sandomierza i Kielc. Odpowiedzią były wielodniowe „przeplatanki”. Mimo szykan komuny się nie poddawały. Dnia 20 kwietnia 1936 r. inspektor więzienia w Sandomierzu meldował naczelnikowi:

Uprzejmie melduję Panu Naczelnikowi, iż więźniowie komuniści, jak wnioskować można z długiej obserwacji, stworzyli w tutejszym więzieniu zwartą komunę⁴⁵.

Ogółem w latach 1928—1939 komuny w więzieniach Kielecczyny przeprowadziły 179 dużych akcji.

Jedną z metod cementowania komun były obchody świąt i rocznic proletariackich. Do sprawy tej przywiązywano dużą wagę, o czym może świadczyć tabela na stronie 53.

Aktywność poszczególnych komun zależała od wielu czynników i w poszczególnych więzieniach kształtowała się różnie w różnym czasie. W latach 1923—1925 przoduje w organizacji i walce komuna więzienia radomskiego, 1925—1927 — checińskiego, 1928—1931 kieleckiego, 1935—1937 sandomierskiego, z tym że po roku 1931 ostra walka będzie toczyć się każdego dnia w każdym z więzień.

Przejście z godnością przez więzienie było wysoko cenione przez partię. wielu więźniów natychmiast po opuszczeniu murów obejmowało odpowiedzialne funkcje partyjne w Komitetach Okręgowych i Dzielnicowych KPP (T. Pastuszko, Z. Sitek, A. Domagalski, M. Juryś, J. Jakubowski). Ludzie wychodzący po odbyciu wyroku, dzięki życiu w komunie, pracy w zwartym i prężnym kolektywie, byli już innymi od tych, którzy przekraczali po raz pierwszy próg więzienia. Byli to ludzie z dużym zasobem wiedzy ogólnej i politycznej, zahartowani na trudy i niewygody życia, bojowi, odważni, stający zawsze w pierwszych szeregach walki klasowej.

⁴⁴ „Czerwona Pomoc” 1934, nr 2; „Ziemia Radomska” 1934, nr 33.

⁴⁵ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu, Więzienie Sandomierz; Dyscyplinarne sprawy więźniów, sygn. 78, k. 232.

TABELA IV. WYKAZ ŚWIĄT PROLETARIACKICH OBCHODZONYCH
W WIĘZIENIACH KIELECCZYZNY W LATACH 1929—1939

Kielce	Radom	Sandomierz
1 Maja 1929	1 Maja 1929	
1 Maja 1930	1 Maja 1930	1 Maja 1930
„3 L” 1932		
1 Maja 1932		1 Maja 1932
Rewolucja Październikowa 1932		
1 Maja 1933		1 Maja 1933
	Rewolucja Październikowa 1933	
„3 L” 1934	„3 L” 1934	
	Dzień Kobiet 1934	
1 Maja 1934	1 Maja 1934	1 Maja 1934
	Dzień Antywojenny 1934	
Rewolucja Październikowa 1934	Rewolucja Październikowa 1934	
„3 L” 1935	„3 L” 1935	
Dzień Kobiet 1935		
1 Maja 1935	1 Maja 1935	1 Maja 1935
Rewolucja Październikowa 1935		
1 Maja 1936	1 Maja 1936	1 Maja 1936
	Rewolucja Październikowa 1936	
1 Maja 1937		
	Rewolucja Październikowa 1937	



ПОЛОЖЕНИЕ ПОЛИТЗАКЛЮЧЕННЫХ В ТЮРЬМАХ КЕЛЕЦКОГО ВОЕВОДСТВА В ГОДЫ 1918—1939

Одним из элементов классовой борьбы в Польше в межвоенный период являлись массовые аресты коммунистов. Так, в 1932 году в тюрьмах Польши было заключено 6987 коммунистов, под следствием находилось 15 639 деятелей Коммунистической Партии Польши и сочувствующих ей лиц. Большое количество подвергавшихся аресту и приговоренных к тюремному заключению не могло не привлекать интереса общественности к судьбе политзаключенных, их жизни в тюремных условиях.

В 1922 г. законодательным актом, известным под названием „законов Маковского”, была официально признана категория политических заключенных; заключенным этой категории гарантировались определенные привилегии, такие как: право вести частую переписку, встречаться с членами семьи в помещениях, не перегороженных решеткой. Пользоваться книгами и газетами, издаваемыми легально. Отзвуком „законов Маковского” был тот факт, что тюремные власти мирились, хотя и неохотно, с существованием т. наз. коммун — организации политзаключенных, заботившейся о судьбе людей, находившихся в тюремных условиях. 7 марта 1928 г. „законы Маковского” были отменены, а новый тюремный устав полностью игнорировал права политзаключенных. В тюрьмах Келецщины, как и во всей стране, политические заключенные были приравнены к уголовникам, что вызвало волну протестов, голодовок и бунтов. В кампании протеста участвовали также политзаключенные, томившиеся в тюрьмах келецкой, хенцинской, радомской и сандомирской. Выступления политзаключенных поставили тюремщиков в трудное положение, тем более, что коммуну в Кельце, Сандомеже и Радоме в середине 30-х годов насчитывали 80—100 человек, а в отдельных случаях объединяли до 150 заключенных.

SITUATION OF POLITICAL PRISONERS IN THE PRISON OF THE KIELCE PROVINCE IN THE YEARS 1918—1939

One of the aspects of the class struggle at the time of the II Republic (Rzeczpospolita) was a large-scale incarceration of communists. In 1932, 6987 communist activists were put in prison in Poland while 15 639 activists and supporters of the Communist Party of Poland (KPP) were interrogated. Such a number of people under arrest or put in prison must have aroused interest of the society about their fate and their rights within the prison walls.

In 1922 „Makowski's code” officially recognized the existence of a category of political prisoners and granted them certain privileges — such as: the right for more frequent correspondence, the right for a meeting between a political prisoner and his family without wire-netting, for reading books and papers legally edited in the country. The indirect effect of those regulations was somewhat reluctant toleration of the so-called communes — i.e. organizations of political prisoners which cared for the fates of the imprisoned.

On March 7, 1928 „Makowski's code” was revoked and the newly introduced prison regulations made no mention of political prisoners at all. In the prisons situated on the territory of the Kielce Region, persons convicted for political acti-

vity — likewise all over the country — were treated in the same manner as criminals. This induced a wave of hunger-strikes, protests and mutinies.

Political prisoners detained in the prisons of Kielce, Chęciny, Radom and Sandomierz were also engaged in defiance action. The struggle for the recognition of political prisoners was particularly difficult for the prison administration since „the communes” in Kielce, Sandomierz and Radom numbered from 80 to 100 persons, and sporadically they amounted to 150 convicts.